

WYPEŁNIA UCZEŃ

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Kod ucznia

--	--	--

**Próbna matura z WSiP
Październik 2019**

**Egzamin maturalny z języka polskiego
dla klasy 3 liceum ogólnokształcącego i klasy 4 technikum
Poziom podstawowy**

Informacje dla ucznia

1. Sprawdź, czy zestaw egzaminacyjny zawiera 14 stron. Ewentualny brak stron lub inne usterki zgłoś nauczycielowi.
2. Na tej stronie i na karcie odpowiedzi wpisz swój PESEL i kod.
3. Czytaj uważnie wszystkie teksty i zadania.
4. Rozwiązania zadań zapisz długopisem lub piórem. Nie używaj korektora.
5. Rozwiązania zadań zapisz czytelnie i starannie w wyznaczonych miejscach. Pomyłki przekreśl.
6. Redagując wypowiedzi pisemne, możesz wykorzystać brudnopis. Zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
7. Na rozwiązanie wszystkich zadań masz 170 minut.
8. Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań możesz uzyskać 70 punktów (część testowa – 20 punktów, wypracowanie – 50 punktów).

Powodzenia!

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów i tylko własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile cię poproszono.

Tekst do zadań 1.–7.

Anna Bolecka

Co Lalka ma w środku

Lalka jest powieścią tak bogatą, że można otworzyć ją na dowolnej stronie i trafić na rzeczy fascynujące. Weźmy choćby scenę w sądzie [...]. Kiedy czytamy powieść „po wierzchu”, scena ta jest przede wszystkim komicznym rozwiązaniem sprawy o kradzież lalki. Chcąc sprawdzić wiarygodność zeznań, sędzia rozbiera laleczkę i... odpruwa jej głowę. Co lalka ma w środku? Wiadomo. Trociny. Nie przejmujemy się więc, lalka nic nie czuje. Ale córeczka pani Stawskiej, widząc ten akt przemocy, zalewa się łzami. Chcąc poznać prawdę, trzeba zadać ból, nawet lalce. Prawda boli. Opowiada o tym jedna z najważniejszych scen powieści, baśń o śpiącej królewnie z igłą wbity w głowę. Młodzieniec, który chcąc obudzić dziewczynę, wyciąga igłę, słyszy żalony jęk: „Czemu mi ból robisz, człowieku...”. Przebudzenie jest bolesne.

O głównej bohaterce pannie Izabeli mówi się, że jest lalką. Zakochanemu w niej Wokulskiemu nie przychodzi to początkowo na myśl, ale chęć, żeby dowiedzieć się, kim jest kobieta, do której zapalał nieopanowaną namiętnością, nie daje mu spokoju. Zbliży się do niej dzięki pieniądzom zdobytym na spekulacjach, śledzi ją, podgląda i podsłuchuje. Chciałby wniknąć do jej wnętrza i przekonać się raz wreszcie, co ta kobieta ma w środku. Trociny? A może jednak nie. Może ma duszę i cierpi jak żywy człowiek?

Chwilami Wokulski wątpi w to. Poza tym boi się kobiecości, zwłaszcza jej zmysłowego wymiaru. Gdy Izabela jest posągową pięknoscią, pełną konwenansów, kochanek omdlewa z zachwytu. Gdy ujawnia słabość, zmysłowość, zwykłą ludzką głupotę – nie może liczyć na wyrozumiałość. Oboje, Stach i Izabela, boją się świata, nie radzą sobie w kontaktach z innymi. [...]

Panna Izabela, usztywniona zasadami dobrego wychowania, popełnia błędy, które drogo kosztują bliskie jej osoby i ją samą. Nie zna świata i boi się go. Lęka się też Wokulskiego. Nie należy jej się tak bardzo dziwić. W tym kupcu i nuworysz¹ widzi człowieka, który nadchodzi. Taki zniszczy świat zasad, delikatności, piękna. Świat, który ona kocha i z którym się utożsamia. Izabela należy do czasu, który odchodzi, Wokulski do czasu przejściowego. Ci, którzy ostatecznie przypieczętują zagładę dawnego świata, właśnie się rodzą (Lenin – 1870, Hitler – 1889).

Zastanawia, dlaczego łatwiej nam utożsamiać się z Wokulskim czy nawet z Rzeckim, a nie z Izabelą. Być może dlatego, że choć autor pozwala nam wnikać w myśli bohaterki, nie traktuje jej całkiem serio? Najczęściej widzimy jej błędy, gafy, niezręczności, oglądamy ją oczami zazdrosnego Wokulskiego, którego wizja kobiety niepokojąco zawęża się do stwierdzenia: anioł lub prostytutka. Dwie osoby bronią honoru panny Izabeli – przyjaciółka Kazia Wąsowska i Ochocki. Mówią o niej dobrze. Im można wierzyć. Reszta to plotki, zawiści, zaślepiena namiętność, a czasem nawet autorskie uprzedzenia. [...]

A zatem kim jest Izabela? Zubożałą arystokratką, którą duma rodowa prowadzi na manowce, a marzycielstwo niszczy życie, jak sugeruje realistyczny plan powieści? Czy zagubioną połówką Platonijskiej całości, przebłykiem „lepszego świata” sprzed Upadku, jak marzy bohater? [...]

Izabela nie znajduje odpowiedzi na pytanie o tajemnicę własnego losu. Nie tylko ona nie wie, jaka jest naprawdę. Także czytelnik musi zrezygnować z jasnej odpowiedzi na pytanie: czy panna Izabela była lalką i co miała w środku?

Anna Bolecka, *Co Lalka ma w środku* (fragmenty), <http://nplp.pl/arttykul/co-lalka-ma-w-srodku/>
[dostęp: 11.09.2019 r.].

¹ **nuworysz** – człowiek, który dzięki wzbogaceniu się lub wykształceniu znalazł się w wyższej warstwie społecznej, ale nie jest przez nowe środowisko akceptowany.

Zadanie 1. (0–2)

W kontekście tekstu *Anny Boleckiej* wyjaśnij dosłowne i metaforyczne znaczenie jego tytułu.

Znaczenie dosłowne:

Znaczenie metaforyczne:

Zadanie 2. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych twierdzeń dotyczących tekstu. Zaznacz odpowiednio P (prawda) lub F (fałsz).

1.	Anna Bolecka potępia postawę i postępowanie panny Izabeli.	P	F
2.	Autorka uważa, że Prus nie przedstawił panny Izabeli w sposób obiektywny.	P	F
3.	Tekst jednoznacznie rozstrzyga kwestię postawioną w tytule.	P	F

Zadanie 3. (0–2)

Jaką funkcję kompozycyjną i znaczeniową pełni w tekście nawiązanie do sceny w sądzie?

Funkcja kompozycyjna:

Funkcja znaczeniowa:

Zadanie 4. (0–2)

a) Kto, komu i w jakich okolicznościach (gdzie) opowiada w *Lalce* legendę o śpiącej królewnie?

b) Wyjaśnij, na czym polega kluczowe znaczenie tej opowieści dla zrozumienia postaci panny Izabeli.

Zadanie 5. (0–1)

Na podstawie akapitu 3. wyjaśnij, na czym polega złożoność stosunku Wokulskiego do Izabeli. Nie cytuj.

Zadanie 6. (0–2)

a) Zaznacz poprawne dokończenie zdania.

Ostatnie zdanie akapitu 4. pełni w nim funkcję

- A. tezy.
- B. hipotezy.
- C. przesłanki.
- D. przykładu.

b) Uzasadnij odpowiedź.

Zadanie 7. (0–1)

W jaki sposób autorka utożsamia się z innymi czytelnikami *Lalki*? Odpowiedz na podstawie akapitu 5. Nie cytuj.

Tekst do zadań 8.–13.

Alina Naruszewicz-Duchlińska

Ciemna strona – o hejcie i hejterach

Internet to nie tylko medium, ale też przestrzeń, w której wielu z nas spędza znaczną część swego życia. To bardzo rozległa kraina, więc są w niej nie tylko dobre miejsca i dobrzy ludzie, ale też niebezpieczne dzielnice i nieprzyjemnie zachowujące się indywidua. Kiedy „w realu” nawiązuje się z kimś relację interpersonalną (np. rozmowę), zakłada się dobrą wolę jej uczestników – chęć wymiany myśli i informacji, w zgodzie z regułami etykiety. Nie oczekujemy np. w odpowiedzi na pytanie o to, która jest godzina, wyvodu na temat tego, że jesteśmy ubogim prymitywem, którego nie stać nawet na najtańszy chiński czasomierz. Co innego w internecie...

Większość napotykanych tam osób będzie pozytywna i pomocna, ale możemy trafić też na tzw. hejterów. Takim mianem określa się osoby, które demonstrują nienawiść [...]. Nie jest to jednak jedyne uczucie, które jawnie okazują ci internetowi „terrorysty słowa”. Do nienawiści dodajmy pogardę i poczucie wyższości. Emocje w wypowiedziach hejterów zdecydowanie przeważają nad (za)wartością merytoryczną. To właśnie różni hejt od konstruktywnej krytyki – celem krytyki nie jest atak, ale określenie źródeł wad, ostrzeżenie przed możliwymi negatywnymi konsekwencjami czy propozycja ulepszeń. Hejt ogranicza się do napaści słownej, np. „TRAGEDIA!!!”, „A co ma na miejscu mózgu?????????????????” [...]. Łamie obowiązujące

zasady – regulaminy danego serwisu, savoir-vivre, a nawet ustalenia prawne, dotyczące ochrony dobrego imienia. Meritum znika, pozostają okazywane ostentacyjnie emocje. Okazywane, ale niekoniecznie odczuwane. Hejter, atakując innych, może się świetnie bawić. Pogarszając cudzy nastrój, poprawia własny.

Dostępny w sieci dekalog hejtera głosi m.in. „nie wyrażaj opinii innych niż hejty, hejtuj nawet bez powodu, nie miej żadnych świętości ani żadnych granic”. I trzeba przyznać, że jest on przestrzegany. Obiektem hejtu mogą zostać wszyscy i wszystko. [...]

Nienawistnicy odnoszą się nie do meritum (*ad rem*), tylko do osób (*ad personam*), rzecz jasna deprecjonując je i dążąc do wyprowadzenia z równowagi [...].

Choć hejt jest zauważalny, to na szczęście jego skala nie jest duża i stereotypowe sądy, że hejterzy dominują w internecie, są dalekie od prawdy. Ich wypowiedzi przykuwają uwagę właśnie przez to, że odbiegają od normy. Normalności zwykle się nie zauważa, uznając ją za oczywistą. Dopiero odstępstwo od niej budzi niepokój i/lub zainteresowanie. To zresztą jedna z przyczyn działań hejterów – dążenie do „zaistnienia” na forum, wyróżnienia się z grona internautów.

Inne powody świadomego dążenia do zakłócenia komunikacji to skłonność do agresji, frustracja i chęć odreagowania na innych swoich niepowodzeń oraz poczucie anonimowości. Ekran staje się maską, za którą można się schować i zakładać, że obrażanie innych nie będzie miało negatywnych konsekwencji dla agresora. Brak bezpośredniego kontaktu sprawia także, że zapomina się niekiedy, że nie ma się do czynienia z awatarami tylko z prawdziwymi ludźmi. Wielość nadawców prowadzi też do rozmycia odpowiedzialności – skoro np. dziesięć osób znieważa X-a, to nie sprawi mu różnicy, jeśli dołączy do nich jedenasta. To wygodne usprawiedliwienie, ale dalekie od prawdy. Słowa są ważne. Wybierając je, decydujemy, czy chcemy kogoś wzmocnić czy osłabić. Ma to konsekwencje, również z egoistycznego punktu widzenia. Dbając o dobro innych, stajemy się lepszymi ludźmi. Czyniąc zło, zatruwamy także siebie.

Alina Naruszewicz-Duchlińska, *Ciemna strona – o hejcie i hejterach* (fragmenty),
<https://www.wmbp.olsztyn.pl/images/pdf/O-hejcie-i-hejterach.pdf> [dostęp: 11.09.2019 r.].

Zadanie 8. (0–1)

Wyjaśnij, do jakiej symbolicznej opozycji autorka nawiązuje w tytule artykułu.

Zadanie 9. (0–1)

Zaznacz pytania, na które można znaleźć odpowiedzi w tekście Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej.

1. Jak można skutecznie uchronić się przed hejtem?
2. Które środowiska społeczne najczęściej reprezentują hejterzy?
3. Jak na komunikację między ludźmi wpływa poczucie anonimowości?
4. Na czym polega różnica w komunikowaniu się przez internet i poza nim?
5. Dlaczego neutralne wypowiedzi w internecie przyciągają mniejszą uwagę niż hejt?

Zadanie 10. (0–1)

Zinterpretuj wyrażenie *terrorysti słowa* użyte w odniesieniu do hejterów.

Zadanie 11. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz odpowiedź A albo B, a następnie 1, 2 albo 3.

W zacytowanych przez autorkę wypowiedziach hejterów dominuje funkcja

A	ekspresywna,	ponieważ jej celem jest	1.	ujawnienie emocji.
			2.	nawiązanie kontaktu.
B	perswazyjna,		3.	przekonanie do swoich racji.

Zadanie 12. (0–2)

a) Zaznacz poprawne dokończenie zdania.

Autorka przedstawia problematykę hejtu w internecie w dużej mierze w sposób **obiektywny / subiektywny**.

b) Uzasadnij odpowiedź jednym argumentem i ilustrującym go przykładem. Możesz cytować.

Argument: _____

Przykład: _____

Zadanie 13. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Czym człowiek może się kierować, dokonując ważnych życiowych wyborów? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej oraz wybranych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Eliza Orzeszkowa
Nad Niemnem

– Ciotko, dlaczego ty żoną jego¹ zostać nie chciałaś? [...]

– A ty chcesz wiedzieć? Chcesz? Przez ciekawość? Zawsze to rzecz ciekawa, dlaczego panna kawalerowi, choćby takiemu, harbuza dała². Pewno myślisz, że o czymś ciekawym posłyszysz? Jakaś osobliwa historia... przymus... przeszkody... awantury... tragedie! Otóż mylisz się. Niczego osobliwego, romansowego, jak na teatrze odegranego nie było. Była to sobie rzecz ordynarna³, prozaiczna, taka, co wszędzie rośnie, i tam nawet, gdzie jej nie posieją. Było to wieczne głupstwo... moje własne głupstwo... widzisz, jak prozaicznie...

Zaśmiała się.

– Przyczyny... – powtórzyła. – Przyczyny... przyczyny... Dwie ich były: raz, że królewna okrutnie bała się ludzkiego śmiechu; po wtóre, że bardzo też zlekła się ciężkiej pracy. Ot, i wszystko. Zabraniać nie zabraniali, bo nikt też i prawa do tego nie miał. Sierotą byłam i dwadzieścia kilka lat miałam. Ale wyśmiewali, żartowali, kpili! Dopóki na świecie gotowało się jak w garnku⁴ i ludzie z pozapalanyimi na karkach głowami chodzili, dopóty o równości mowa była; obejmowali się, ściskali, bratali, pan chłopca w karecie swojej woził i pięknie prosił: „Kochaj ty mnie choć troszkę i nazywaj po imieniu, Wasylku! Czy tam Jurasiu albo Anzelmku!” Ale kiedy pożar zgasł, na zgłiszczach znowu pokazały się góry i doliny jak dawniej, jak dawniej... góry i doliny! „A ty, Wasylku albo Anzelmku, nie waż się z doliny na góry wchodzić! A ty, królewno, jeżeli z góry na dolinę zstąpisz, to my cię ani bić, ani prześladować nie będziem, bo za rozumni jesteśmy na to i za delikatni, ale wyśmiejem cię, tak wyśmiejem, że aż kolki nas w bokach zepną!” Ot, jak było! Nie przeszkadzali, nie prześladowali, tylko wyśmiewali. „Ot, ślicznego konkurenta Marteczka sobie zdobyła!” [...] I każdy, kto tylko o tym konkurencie posłyszał, aż kładł się od śmiechu. A ja, wiesz? Jak w ogniu paliłam się we wstydzie. Nocami, bywało, płacząc z tęsknoty za nim i z wyobrażenia, jaka bym z nim szczęśliwa była, jak bóbr płacząc; a w dzień przed krewnymi i znajomymi, słowo honoru! Zapieram się jego jak Piotr Chrystusa, i... wiesz? Wieczna podłość! sama, sama z takiego konkurenta śmieję się, więcej jeszcze niż oni. Czasem łzy gradem leją się mnie po twarzy, ale oni myślą, że to od śmiechu... Jeden Benedykt nie wyśmiewał, bo mu i nie do śmiechu wtedy było i może nie tak prędko, jak inni, zapomniał o tym, że brat tego, którego tak wyśmiewali, do jednej mogiły położył się z jego bratem. Ale on znów z innej beczki zaczynał. Perswadował: „Praca ciężka. Będziesz musiała sama pleć, żąć, krowy doić, gotować, prac...” Całą litanię wypowiadał tego wszystkiego, co ja robić będę musiała. „Nie wytrzymasz, zdrowie stracisz, [...] schłopiejesz!” To mnie i najwięcej odstręczyło, jeszcze więcej niż kpiny i wyśmiewania. W samej rzeczy, jakimże to sposobem, ja, królewna, miałabym pleć, żąć, krowy doić, prac?... Zamęcę się, pewno zamęcę się, nie wytrzymam przy tym i schłopieję! Skąd to moje królestwo pochodziło? Diabli chyba wiedzą, bo [...] w dziurawych trzewikach czasem

¹ Anzelm został odtrącony przez Martę z powodu przynależności do niższego stanu.

² dać harbuza – odmówić ręki panny oświadczającemu się kawalerowi.

³ ordynarny – pospolity.

⁴ dopóki na świecie gotowało się jak w garnku – aluzja do atmosfery poprzedzającej wybuch powstania styczniowego.

chodziłam; edukację jakąś miałam, ale wcale pewno nieosobliwą⁵, a pracowałam w Korczynie od najmłodszych lat, zawsze, i nie na żart, bo całym domem, folwarkiem, ogrodem zarządzałam, szyjąc przy tym odzienie dla siebie i dla innych, dla siebie te tylko, które w prezentach od krewnych dostawałam. Ale z obywatelskiej rodziny pochodziłam, krewni majątki mieli... Więc tedy i królewna... Naprawdę, takiej pracy, jaką bym tam miała, przeleżałam się... „Co tam – myślę – zapomnę, odtęsknię się, odżałuję!” A Darzecka trzepała: „Zdarzy ci się pewno ktoś inny, stosowniejszy, ja ci sama wyswataam!”. Nie zdarzył się, nie wyswatała, bo prędko zaczęła własne córki swatać, a czy ja odżałowałam i zapomniałam, o tym już tylko mnie i Panu Bogu wiadomo. [...]

– Ciotko! ciotko! biedna, biedna ciotko! – rękę rozgorączkowanej i coraz spieszej oddychającej kobiety w dłoniach swych tuląc szeptała Justyna.

Ale ona, zwracając ku niej swą żółtą twarz, na której policzki wybiły się dwie ogniste plamy rumieńców, prędkim, świszczącym szeptem pytać zaczęła:

– Cóż tam z nim? Jak on wygląda? Czy zupełnie wyzdrowiał? [...] Wspomina? Czy często wspomina?

Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem* (fragmenty), Warszawa 1984.

⁵ nieosobliwy – nieszczególny.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i uzasadnij ją. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Bronisław Maj

Za oknem deszcz, szklanka herbaty na stole,
 lampa – tak, może naiwnie, widzę cię,
 za pięć, za dwadzieścia, za sto dwadzieścia pięć
 lat, odczytującego ten wiersz: myślącego o mnie, człowieku
 sprzed dwudziestu czy stu dwudziestu lat – jak
 żyłem? Ja i moja epoka: beznadziejnie zmęczeni ludzie, kilka
 dat, miejsc klęski, nazwisk: zakłęb, które powtarzaliśmy
 wtedy, z dziecinną nadzieją żyjących, głupsi od ciebie
 o mądrość, którą czas dał tobie: żyjącemu
 po wszystkim: po nas, po wszystkich. – Tak mało
 umiem ci przekazać, tyle co wszyscy. Lecz przecież
 żyłem i nie chcę umrzeć cały: pozostać
 dla ciebie każdym, przedmiotem statystycznej
 litości albo pogardy. To, co było tylko,
 tylko mną, jest poza historią. Więc powiem o sobie
 jedyną obu nam dostępną mową: o zapachu mokrego
 kurzu miejskiego za oknem (spadł deszcz), o stole
 uwierającym łokcie, tykaniu zegara, smaku gorącej
 herbaty, o świetle lampy, które raz było w oczy
 kiedy pisałem ten wiersz – powszechną mową wszystkich
 pięciu zmysłów,
 nieśmiertelnych.

Bronisław Maj, *Elegie, treny, sny*, Kraków 2003.

KARTA ODPOWIEDZI
WYPEŁNIA UCZEŃ

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Kod ucznia

--	--	--	--

WYPEŁNIA NAUCZYCIEL

Zadania 1.-13.

Wypracowanie

Nr zad.	Liczba punktów			
	0	1	2	3
1	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
2	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
3	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
4	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
5	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
6	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
7	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
8	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
9	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
10	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
11	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
12	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
13	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Temat

A. Sformułowanie stanowiska				
0	3	6		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
B. Uzasadnienie stanowiska				
0	4	8	12	18
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
C. Poprawność rzeczowa				
0	2	4		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
D. Zamyśl kompozycyjny				
0	3	6		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
E. Spójność lokalna				
0	1	2		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
F. Styl tekstu				
0	2	4		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
G. Poprawność językowa				
0	3	6		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
H. Poprawność zapisu				
0	2	4		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		

Temat

A. Koncepcja interpretacyjna				
0	3	6	9	
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
B. Uzasadnienie tezy interpretacyjnej				
0	5	10	15	
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
C. Poprawność rzeczowa				
0	2	4		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
D. Zamyśl kompozycyjny				
0	3	6		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
E. Spójność lokalna				
0	1	2		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
F. Styl tekstu				
0	2	4		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
G. Poprawność językowa				
0	3	6		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		
H. Poprawność zapisu				
0	2	4		
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>		

SUMA PUNKTÓW: _____